Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 LIPCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 190

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

W rocznicę zdobycia Bastylji.

Czternastego lipca pamiętnego roku 1789, gdy zapalono wielką żagiew rewolucji, uzbrojony lud paryski w ferworze pędu ku wolności uderzył na twierdzę Bastylji i pod taranem idei runęły mury niewoli, grzebiąc pod gruzami cały zgniły świat zniewieściałego dworu i zgniłej arystokracji. Zgasło światło Ludwika Słońca i na horyzoncie zabłysło słońce Człowieka i Obywatela. Rozpętał się huragan dziejów i w wartkich prądach rewolucji utonęły stare tradycje absolutyzmu, i jak Wenus z piany narodziła się nowa epoka ludzkości. Sto trzydzieści pięć lat upłynęło dziś od tej chwili, a żyjemy wciąż jeszcze dorobkiem ideowym zdobycie Bastylji, w tych bowiem górnych i chmurnych dniach na glebę ludzkości padło płodne ziarno: „Liberte, fraternite, egalite".

⁂

Kied ypadają twierdze reakcji, kiedy ginie stary porządek, kiedy wśród łoskotu i huku gwałtów pękają tamy historji — ze starych, bezzębnych, konających ust w grymasie niesmaku padają słowa:

— Oto motłoch, tłum gawiedzi — gubi naszą pradawną kulturę. Oto zbrodnicze dłonie sięgają po najdroższe skarby i depcą je w pyle ulicy!...

Strupieszałe mózgi myślą tymczasem nie o kulturze, ale o topniejących przywilejach, o straconych prerogatywach, z których płyną tak ładne życiowe korzyści, i wynajdują formuły legalizmu, zawiłe filozoficzne teorje i na próchniejących szańcach bronią resztek utraconego raju.

Ale powoli obraca się koło historji, wymierają epigonowie dawnego porządku świata i pogardzony „motłoch" i znienawidzona „gawiedź" na kartach dziejów zyskuje szlachetne tytuły ludu i narodu.

Naród francuski i lud paryski zdobył fortecę Bastylji, a ci, których nazywali spółcześni zbrodniarzami wieńczy historja laurami bohaterów. Ze zgliszcz i gruzów rodzi się nowe życie, bujnie zakwita rzucone w glebę krwawe niekiedy ziarno błogosławionego gwałtu. Zamknął się jeden rozdział dziejów głuchym podźwiękiem spadającej na głowę królewską gilotyny i oto otworzył się nowy — nowy rozdział trjumfów wolnego francuskiego ducha Rousseau, Montesquieu, Seyes'a i Mirabeau. Popłynęły szeroką falą z trybun ludowych wyzwoleńcze hasła i rozlały się szeroko po całej Europie, podmywając trony, bruzdy głębokie czyniąc w umysłach ludzkich, błyskając ogniem stu rewolucji duchowych w każdej dziedzinie życia.

Z pieśnią rewolucyjną na ustach popłynęły legjony francuskie ku groźnym Pirenejom, poszybowały orły małego kaprala wzdłuż ziem pruskich, wzbiły się ponad winnice Lombardji i Piemontu, szarpnęły ostrym dziobem dumnych austrjaków i wpiły się szponami w gardziel carów na białośnieżnych pustkowiach Rosji.

I kiedy nadciągnęły ciężkie chmury, a fale zwycięstwa odpłynęły od Moskwy ku Paryżowi, kiedy uderzył grom świętego przymierza trzech cesarzy, trzech sprzysiężonych reakcji a Napoleon skonał samotnie na skalistej wysepce,—pod całunem legitymistycznego lodu, na dnie dusz francuskich zakiełkowało świeżo, rzucone rewolucyjne ziarnko wolności. Znów zmieniły się czasy i Francja, jak była pod koniec wieku XVIII bojowniczką demokracji, tak została w następnym stuleciu nieśmiertelną zdobywczynią wszelkich Bastylji reakcji, ostoją swobód ludzi i narodów.

⁂

Zawahały się znów szale historji. Postrzębione w bojach o ludzkość sztandary pokryły się pleśnią starości i grzybem tępoty. Francja, wielka Francja w rewolucyjnym kołpaku osnuła się pajęczyną Bloc National. Żylaste dłonie rycerzy porosły tłuszczem rentjerskiego dobrobytu Petit bourgeois udrapował się w togę herolda postępu, a Poincare stał się symbolem pustego szowinizmu. Ostygła burzą ca krew w żyłach Marsyljanka, a jej dźwięki ułożyły się w spokojne łoże kołtuńskie. Zdało się, iż Francja — ów kogut galijski, niosący po świecie żagiew i pożar nowych idei — zaśnie snem błogiego rozkładu tężyzny. Z cegiełek ciasnego nacjonalizmu powstawała powoli nowa Bastylja, nowa tama w Europie powojennej, przeszkoda ku zbrataniu narodów i państw.

⁂

W maju bieżącego roku runęła Bastylja bloku narodowego. Zdobył ją tłum francuzów podczas powszechnego głosowania. Bezgłośnie a ciężko runął Poincare i rozsypał się w proch stary porządek. Francja zerwała cienki pokost pleśni. Herriot zdarł pajęczynę nacjonalistycznej tępoty. Genjusz galijski, który dał światu rewolucję 1789 roku, podniósł okrytą wawrzynami głowę.

I dziś, w dniu stutrzydziesto i piątej rocznicy staje znów Francja w nowej szacie przed oczami ludów, obudzona z ciężkiego snu powersalskiego. U stóp jej ścielą się zgliszcza tak jeszcze potężnych niedawno idei bloku narodowego. Nad głową świeci słońce porozumienia i odbudowy. Wśród zgliszczów wiją się jeszcze węże legitymizmu i reakcji. Trzeba je zdeptać zdecydowanym czynem. Bowiem niezdeptane silnie, mogą urosnąć i zbudować nową Bastylję.

Il faut opter....

Czesław Ołtaszewski.

Przygotowania do konferencji londyńskiej.

Londyn, 13 lipca.
Agencja Wschodnia.

Delegacja francuska na konferencję londyńską składa się z 30 osób. Oprócz Herriota w skład delegacji wchodzą: minister skarbu, Clementel, minister wojny gen. Nollet, Peretti della Rocca, szef protokółu dyplomatycznego, oraz Barthou.

Na czele delegacji włoskiej stanie minister skarbu, Stefani. W skład jej wchodzą minister Nava i ambasador włoski w Londynie, della Toretti.

Na czele delegacji jugosłowiańskiej staną posłowie Gabrylewicz i Burycz.

HUGHES ODJECHAŁ DO LONDYNU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 13 lipca.

Polradio. Sekretarz stanu Hughes odjechał wczoraj do Anglji. Hughes zabawi w Londynie do 25 b. m.

DELEGAT WŁOSKI NA KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 13 lipca.

Delegacji włoskiej na konferencję londyńską przewodniczyć będzie minister skarbu de Stefani.

POSPIESZNE PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 13 lipca.

Przygotowania do środowej konferencji, czynione są z pośpiechem. W Konferencji wezmą udział Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Belgja, Jugosławja, Grecja Portugalja i Rumunja. Stany Zjednoczone reprezentowane będą przez ambasarora amerykańskiego w Londynie p. Kelloga, przyczem będzie on występował w charakterze obserwatora. Anglja, Francja i Belgja reprezentowane będą przez swych premjerów.

OSTRO TRZYMA URZĘDNIKÓW.

Agencja Wschodnia

Londyn, 13 lipca.

Dzienniki atakują ostro niektórych wysokich urzędników ministerstwa skarbu, którzy w porozumieniu z przedstawicielem Anglji w komisji odszkodowań, prowadzili swą odrębną politykę, narażając Mac Donalda.

Pisma powiadamiają, iż Mac Donald zarządził śledztwo dyscyplinarne przeciwko tym urzędnikom.

—XX—

W łonie Małej ententy istnieją nienawistne intrygi.

Sensacyjny wywiad „Czeskiego Słowa" z Ninczycem.

Praga, 13 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Czeskie Slovo" ogłasza wywiad z Ninczycem, który oświadczył, że mała ententa stanowi niezawodny twór polityczny, powołany do stworzenia w Europie środkowej atmosfery pokoju i ładu. Akcja małej ententy, mówił minister, zrodziła nienawistne intrygi, istniejące w łonie małej ententy w sprawie wszystkich kwestji w dziedzinie polityki europejskiej, a szczególnie w porozumienie w stosunku do zagadnień odszkodowawczych i do ligi narodów, co świadczy dostatecznie o konieczności utrzymania małej ententy w jej obecnej formie i z jej tendencjami. Motywy, które zdecydowały o utworzeniu małej ententy, zmuszają ją dziś do utrzymania zdobytych pozycji i do uzupełnienia jej programu punktami, wynikającymi z interesów ekonomicznych państw, bowiem mała ententa pragnie ujawnić tę samą solidarność, jaka ją cechuje w podniesieniu do wszelkich innych spraw.

⁂

Praga, 13 lipca.

Czeskie biuro prasowe donosi, że posiedzenie konferencji małej ententy odbyło się dziś w ministerstwie spraw zagranicznych i trwało od godz. 9.30 do 13-tej.

Ministrowie Ninczyc, Duca i Benesz omawiali kwestje odszkodowań i całokształt związany z tą kwestją zagadnień oraz kwestję długów międzysojuszniczych i ustalili wytyczne linje postępowania przy regulowaniu tych kwestji. Ministrowie stwierdzili konieczność ścisłej współpracy wszystkich trzech krajów i potrzebę utrzymania bliższych stosunków zarówno w czasie trwania konferencji londyńskiej, jak i wogóle podczas wszystkich innych wydarzeń międzysojuszniczych a to w celu, aby w czasie omawiania na terenie międzynarodowym spraw obchodzących państwa małej ententy mogłyby one strzec skutecznie swych interesów.

Ministrowie przystąpili następnie do omówienia wszystkich kwestji stojących w związku z najbliższą sesją Ligi narodów. Ministrowie spraw zagranicznych małej ententy stwierdzili z zadowoleniem wspólność swych poglądów we wszystkich sprawach, związanych z najbliższą sesją Ligi narodów.

Wielka manifestacja polska w Gdańsku.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 13 lipca.

Dziś z okazji poświęcenia sztandaru zjednoczenia zawodowego polskiego, odbył się pierwszy, od czasu istnienia wolnego miasta, publiczny pochód narodowy polski.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem. Po zbiórce przed gmachem gimnazjum polskiego, pochód z orkiestrą kolejową i amarantowo - białym sztandarem zjednoczenia na czele, ruszył rużnymi ulicami miasta.

Liczny udział wszystkich polskich organizacji wolnego miasta, delegacji kolejarzy z Tczewa itd., przyczynił się do niesłychanie imponującego wyglądu pochodu. Pochód skierował się na przedmieście gdańskie, Sidlice, gdzie w dużej sali i pięknym ogrodzie odbył się dalszy ciąg uroczystości.

Zaznaczyć należy, że ze strony ludności niemieckiej Gdańska żadnych wrogich wystąpień ani prowokacyjnych zaczepek tym razem nie było.

GDAŃSZCZANIE O POLITYCE POLSKIEJ,

Agencja Wschodnia.

Berlin, 13 lipca.

„Danziger Allgemeiner Zeitung" zamieszcza dziś 3 artykuły, poświęcone sprawom polskim, a mianowicie: sprawie białoruskiej, mniejszości narodowych i „tragedji kolonistów".

Artykuł pierwszy kończy się zapytaniem retorycznem pod adresem Polski „Jak długo jeszcze ciemiężyć będzie 20 miljonów ludności białoruskiej?". W artykule drugim pismo dowodzi, iż Polska nie myśli na serjo o naprawie położenia mniejszości narodowych, ponieważ nawet ci ministrowie, którzy podczas debat sejmowych otrzymali votum nieufności, nie ustąpili ze swych stanowisk. W artykule trzecim dr. Brauns dowodzi, iż odszkodowanie, przyznane kolonistom, jest za małe.

AMNESTJA BĘDZIE UCHWALONA PRZED WYJAZDEM HERRIOTA DO LONDYNU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 13 lipca.

Herriot zwrócił się wczoraj z apelem do izby o przyspieszenie obrad nad sprawą amnestji, aby sprawa ta została załatwioną jeszcze przed jego wyjazdem do Londynu. Premjer zaproponował odbycie posiedzeń w niedzielę i poniedziałek, pomimo święta narodowego. Izba propozycję tę przyjęła.

Niebezpieczeństwa na łódzkim rynku kredytowym.

Twierdzenie, że wszystkie bolączki łódzkiego rynku kredytowego, że owa klasyczna „Wechselreiterei", która ma wyrobioną opinję nietylko w kraju, ale i zagranicą — są wytworem czysto wojennym, byłoby z pewnością nieścisłe. Wszak już przed wojną stosunki łódzkie uważane były za nienormalne zwłaszcza jeśli się przez „normalność" rozumie stosunki, panujące w innych krajach europejskich.

Ale okres inflacji zaznaczył się w stosunkach kredytowych polskiego Manchesteru tak niezmiernie wybujałym rozkwitem operacji wekslowych, że w porównanlu z tym stanem rzeczy wszelkie objawy przedwojenne o ile uwzględnimy tu moment zapotrzebowania gotówki musimy przyrównać do zera.

Nie kusząc się w ciasnych ramach niniejszego artykułu o analizę całokształtu tego zjawiska, podkreślimy jedynie, że konieczną jego konsekwencją, konsekwencją w naszych stosunkach najmniej chyba pożądaną było zupełne zdemoralizowanie szerokich kół przemysłowo-handlowych. Jak demoralizacja ta szkodliwie oddziała ta na nasze i tak już pod tym względem odbiegające od typu europejskiego środowisko gospodarcze, unaocznić musi zwłaszcza obecna chwila przełomowa, kiedy życie ekonomiczne całego kraju znajduje się jeszcze w peryferji wpływów kryzysu sanacyjnego.

Wiadomo, że w okresie inflacyjnym tranzakcje kredytowe stały się nietylko typem panującym na naszym rynku, ale że co więcej, kredyt przestał być tym, czym z istoty swej być powinien, bo prawdziwym wierzycielem i kredytodawcą było państwo, mianowicie PKKP., zaś wystawcą wekslu — osoba zupełnie drugorzędna. Wiemy również, że będąca logicznym następstwem inflacji „ucieczka od marki", spowodowała ze swej strony przeładowanie rynku krajowego zapasami gotowych towarów itd. Nas jednak interesują w tej chwili nie te pochodne inflacji, nadające się do traktowania z punktu widzenia gospodarstwa krajowego, jako całości — interesuje nas raczej fakt o znaczeniu bezpośrednio doniosłym dla każdego indywidualnego przedsiębiorcy, dla każdego fabrykanta, każdego hurtownika, każdego detalisty — fakt, że kredyt był udzielany w okresie inflacji jednostkom i całym sferom, które nań nie zasługiwały i które obecnie wypełniać swych zobowiązań nie są wstanie lub też od ich wypełniania świadomie się uchylają.

Jest to u nas tajemnicą Polichinela, że wiele firm nie likwiduje zaciągniętych zobowiązań wekslowych nie dlatego, że z powodu stagnacji braknie im po temu środków, lecz poprostu dlatego, że traktują ogólne przesilenie, jako dogodny dla siebie pretekst.

I jest również faktem notorycznie znanym, że w obrocie znajduje się nader poważny odsetek weksli, wystawionych przez osoby zupełnie nieznane, nieodpowiedzialne lub podstawione

W takich warunkach ryzyko stosunków kredytowych jest w porównaniu z czasem „normalnym" niepomiernie wielkie.

Ponadto, jeżeli chodzi o pewne masowe, typowe zjawisko ekonomiczne, jakim jest dziś dokonywanie operacji handlowych przy pomocy weksli, dyskontowanie weksli, przyjmowanie weksli gwarancyjnych etc., to trzeba sobie uświadomić, że w danych okolicznościach niebezpieczeństwa, grożące kredytowi, przybrać muszą natychmiast formę pieniężną — zwyżki stopy procentowej. Podobnie jak dla ekonomisty było zjawiskiem zupełnie zrozumiałym, że w okresie gwałtownego spadku wartości pieniądza stopa procentowa musiała natychmiast podskoczyć tak, by w niej zawarte było odszkodowanie za zdewaluowanie się kapitału, tak obecnie w horendalnie wysokich stawkach procentowych trzeba widzieć między innemi pierwiastkami przyczynowemi — także odszkodowanie za ponoszone przy dokonywaniu tranzakcji ryzyko. Wysoka stawka procentowa jest tedy w pewnej mierze odbiciem zachwaszczenia rynku kredytowego.

To też jasnem jest, że poprzez oczyszczenie tej Augjaszowej stajni, jaka się na nim w trakcie okresu inflacyjnego wytworzyła, a nie w drodze prohibicyjnych rozporządzeń, ustanawiających maksymalną stopę procentową, prowadzona być winna akcja w kierunku uzdrowienia i potanienia kredytu.

Dlatego też narzuca się, jako oczywisty pogląd, że dokonanie jak najstaranniejszej selekcji w dziedzinie kredytowej, że wyrzucenie żelazną ręką poza nawias stosunków handlowych wszystkich nieodpowiedzialnych żywiołów, które się w okresie inflacji zdołały tam wślizgnąć, jest kardynalnym warunkiem uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

Wychodząc z tych założeń, musimy np. powitać z uznaniem wydawnictwo biuletynu protestów wekslowych podjętego przez — istniejące pod kontrolą łódzkiego Związku Banków — biuro badania zdolności kredytowej p. f. „Wywiad" — i uważamy, że biuletyn taki powinien się znaleźć w rękach każdego przemysłowca, każdego kupca, każdego bankiera i wogóle każdej jednostki, biorącej udział w życiu handlowym.

Wszelkie poczynania w rodzaju powyższego są dla indywidualnego przedsiębiorcy wyrazem elementarnej ostrożności handlowej, koniecznej w okresie tak krytycznym, jak obecny, a z drugiej strony są też dyktowane przez rację stanu ogólnej polityki gospodarczej.

Zadawalający stan zasiewów w Polsce.

Owoców jednak nie będziemy mieli zbyt wiele.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 lipca.

Główny ruząd statystyczny podaje do wiadomości: Miesiąc czerwiec pod względem atmosferycznym był naogół sprzyjający dla wegetacji. Ilość słońca i ciepła była dostateczna, średnia temperatura miesiąca była bliska przeciętnej, wykazując od niej zaledwie pół stopniowe odchylenia. Stan wilgoci w roli był również zadawalniający, częściowo nawet w województwie łódzkim, kieleckim i krakowskim — obfity; susza, która zapowiadała się w maju w województwach wschodniej Małopolski dzięki czerwcowym opadom została powstrzymana, tylko w województwie wołyńskim dał się zauważyć brak wilgoci.

Stan zasiewów w czerwcu nie uległ zasadniczym zmianom w porównaniu z poprzednim miesiącem. Zasiewy jare przedstawiały się lepiej od ozimych, wykazując stan wyższy od przeciętnego, w oziminach dzięki sprzyjającym warunkom nastąpiło pewne polepszenie — żyto jednak nie dosięgło nawet stanu średniego. W stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) stan zasiewów dla całej Polski przedstawia się jak następuje:

Pszenica ozima 3,5
Pszenica ozima 3,2
Żyto ozime 2,8
Żyto jare 2.9
Jęczmień ozimy 2,8
Jęczmień jary 3,3
Owies 3,1
Rzepak ozimy 3,0
Rzepak jary 3,0
Ziemniaki 3,3
Buraki cukrowe 3,2
Len 3,4
Konopie 3,5

Koniczyny, łąki oraz pastwiska wykazuja stan znacznie wyższy od średniego:

Koniczyna 3,6
Łąki suche 3,4
Łąki nizinne 3,2
Łąki meljorowane 3,8
Pastwiska naturalne 3,2
Pastwiska sztuczne, wchodzące w płodozmian 3,4
Pastwiska stałe niewchodzące w płodozmian 3,1.

Co się tyczy sadów, to pomimo, że kwitnienie odbywa się w dość sprzyjających warunkach, jednakże stan ich nie rokuje obfitych urodzajów, gdyż kwitły naogół dość słabo, a przytem ucierpiały od szkodników.

Najlepiej przedstawiają się sady w województwie warszawskiem, łódzkiem, poznańskiem i pomorskiem, najgorzej we wschodniej Małopolsce.

—o—

Konferencja prasowa państw bałtyckich w Wilnie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 lipca.

Dziś pociągiem pospiesznym z Wilna przybył p. George Lesloff naczelnik wydziału prasowego fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz Hans Oidermann, naczelnik takiegoż wydziału estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych Na dworcu powitali gości p. Grant, sekretarz poselstwa estońskiego w Warszawie oraz z ramienia M. S. Z. P. Natansohn. specjalnie wydelegowany przez pana ministra spraw zagranicznych, dla przeprowadzenia bałtyckiej konferencji prasowej.

Przyjazd p. Alfreda Wilmandsa naczelnika wydziału prasowego min. spr. zagranicznych Łotwy, spodziewany jest w poniedziałek rano. Konferencja rozpocznie się w poniedziałek i zostanie zagajona przez p. ministra Zamojskiego, poczem rozpoczną się obrady, które potrwają prawdopodobnie trzy dni.

—x—

Krzyk współczesnego pokolenia.

Syntetyk obozu „młodej Polski", jego teoretyczny apostoł, człowiek sztandarowy, Wilhelm Feldman z przedziwną wnikliwością określił ów stan psychiczny, jaki panował w okresie powstawania prądów (jak je sam nazwał) neoromantycznych.

Podkreślił on moment wyczekiwania, nastrój dziwnie gorączkowy, panujący wśród twórców „młodej Polski", wśród nieskrystalizowanych jeszcze poglądów na istotę i zadania neoromantyzmu.

Poprostu wyczekiwano zjawienia się jakiegoś człowieka, który stanie się duchowym wodzem młodego pokolenia, błąkającego się dotąd po manowcach bez Konradowej pochodni.

Człowiek ten, symbolizujący spółczesną Polskę, który stał się niejako jej żywem wcieleniem — przyszedł.

Wydobył on z swej piersi t… cny, potężny, spiżowy, nieznany dotąd, a odpowiedział mu głos ekstazy i zachwytu.

Bowiem ton, w który uderzył, był tonem całego pokolenia, na który długo czekała „młoda Polska".

Tym człowiekiem, który całkiem słusznie zresztą, zdaniem Feldmana, wydobył z swej piersi drzemiący krzyk całego pokolenia — był Stanisław Wyspiański.

Może to twierdzenie Feldmana jest nieco jednostronne, wynikające z bezgranicznego, fanatycznego, rzec można. uwielbienia dla swego genjalnego przyjaciela Wyspiańskiego.

Równie bliskim duszom młodych dekadentów i bezdogmatowców był Stanisław Przybyszewski, który swą filozofją smutku i zniechęcenia oraz kultem ciała i seksualnego fatum — również wywarł silny wjływ na umysły ludzkie.

Wyspiański jednak, rzucający się z całą mocą swego potężnego ducha w nurt spółczesnego życia, społecznej pracy i intensywnych wysił…w dał rzeczywiście w genjalnych swy… utworach obraz zsyntetyzowany, logiczny skrót społeczeństwa.

„Wesele", „Kazimierz Wielki", „Wyzwolenie", „Akropolis" — oto poszczególne etapy tej twórczej pracy, która uczyniła go człowiekiem teraźniejszości w walce o … przyszłych pokoleń, uczyniła go strażnikiem tradycji i zwiastunem nowych wydarzeń.

***

Po Mickiewiczu i Norwidzie, po Wyspiańskim i Szczepanowskim — nie ozwał się jeszcze silnie głos spółczesnego pokolenia.

Tuwim, Lechon, Słonimski, Wittlin, Iwaszkiewicz, Wierzyński, Braun, Stern, Jasieński, Watt, Peiper, Czyżewski — są tylko słabym tego pokolenia odgłosem, nie krzykiem idącym z głębi duszy, tętniącym poprzez wieki dźwięcznem echem.

Głos ich jest raczej miłem cackiem, a nie tętniącem sercem, wydartem i podanem na końcu stalowej szpady.

***

Na ten mocny głos, na tragiczny patos i twórczy wysiłek, nastraja się magnus parens literatury polskiej, twórca spółczesnego dramatu polskiego. Człowiek dziwny, którego obecność przytłacza swą duchową wielkością, którego słowo mówione jest pełne ekstazy i wiary.

Patos jego mowy przypomina zupełnie średniowiecznych mnichów, którzy w imię wyznawanych haseł ginęli na dalekich bezkresach, nawracając pogan.

W Krakowie wystawiono poraz pierwszy jego „Zmartwywstanie".

Zbyteczną rzeczą będzie chyba przypominanie ile komentarzy i uwag ten głęboki utwór jeszcze przed wystawieniem wywołał.

Przed przedstawieniem zabrał głos autor, który zobrazował swe wewnętrzne walki, jakie utworowi towarzyszyły. Mówił w sposób tak niezwykły i podniosły, że wrażenie było wprost przytłaczające: spółczesny Skarga!

Miałem możność rozmawiania wówczas z Rostworowskim i nie zapomnę jego zdania, tyczącego się spółczesnego teatru i dramatu polskiego:

— W teatrze — kabaret, mój panie, gra w fusbal, gdzie piłką jest Polska.

Dramat spółczesny jest najciekawszym skandalem: szkoda tylko, że skandal ten musimy okupywać upadkiem naszej twórczości literackiej.

***

W tych słowach zawarł się właśnie stosunek Rostworowskiego do spółczesności polskiej, której jest bodaj najgłębszem odbiciem.

Koncepcja mistyczna splata się w jego utworach z zaciekłym, do brutalności doprowadzonym realizmem. Ten charakter mają nietylko jego poprzednie utwory ale i wielki dramat p. t. „Antychryst", który dopiero pisze.

Utwór osnuty jest na tle przeżywanych przez autora w Krakowie smutnych wydarzeń w dniu 6 listopada ubiegłego roku, które teraz właśnie toczą się przed sądem.

— Dzień 6 listopada, mówi Rostworowski na łamach „Wiadomości Literackich", — przedstawił mi się jako najklasyczniejsza tragedja grecka, w której rolę fatum odgrywa zagadnienie socjalne.

Na tem podłożu tragicznem, które w naszem życiu codziennem dostrzega Rostworowski — wyrasta jego wielkość i potęga.

Nasze drobiazgi życiowe, szarzyzna i bezbarwność są kanwą, na której snuje on swe bohaterskie wizje.

Bezwzględny dla siebie w poczuciu swej mocy i swego twórczego powołania jest Karol Hubert Rostworowski najgłębszym krzykiem spółczesnego pokolenia Polski.

Miecz. K.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
14
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Bonawentury b. w. d. k.
Jutro: Henryka

—:—

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżyca o g. 1.26 r
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

KIEDY W ŁODZI STANIEJE GAZ?

W Warszawie dyrekcja zakładów gazowych zniża cenę gazu od dnia 15 b. m. z 7 zł. 80 gr. na 7 zł. 60 gr. za 1000 stóp. Przy ustalaniu tej ceny wzięto pod uwagę zarówno zniżkę podatku węglowego, jak i zniżkę robocizny, stosownie do ostatniego orzeczenia komisji do badania kosztów utrzymania.

Gaz tanieje w... Warszawie. Czy nie byłby to i precedens dla Łodzi?

STYPENDJUM DLA LEKARZA.

Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu warsz. podaje do wiadomości, że jest do nadania stypendjum im. dr. Maurice Leprince'a z Paryża w wysokości 5,000 (pięć tysięcy) franków francuskich, w celu umożliwienia lekarzom polskim studjów naukowych w zakładach i klinikach w Paryżu.

Lekarze, ubiegający się o to stypendjum muszą biegle władać językiem francuskim i winni złożyć w dziekanacie wydziału lekarskiego uniwersytetu warsz. podanie z następującemi załącznikami: a) curriculum vitae, zawierające przebieg dotychczasowej pracy lekarskiej kandydata, b) program projektowanej pracy w klinikach w Paryżu i zobowiązanie przedłożenia szczegółowego sprawozdania z wyników studjów w Paryżu, c) odbitki prac naukowych.

Termin składania podań od 5 do 20 września b. r.

PIORUN Z „JASNEGO NIEBA".

Mieszkańcy Radości byli świadkami niezwykłego wyładowania się elektryczności. Oto onegdaj około godz. 3 popoł. przy dość łagodnym niebie w pokrytym tylko niewielką chmurką, padł nagle piorun i zdarł z przydrożnej sosny połać kory. Nie zauważono ani odrobiny deszczu. Dodać należy, że temperatura była dosyć niska a więc nie sprzyjająca burzy.

Otwarcie kolonji sierocych. W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej odbyło się otwarcie pierwszej kolonji letniej domu sierot (ul. Zgierska 40) przy udziale zarządu oraz osób zaproszonych, a interesujących się tą nader sympatyczną i pożyteczną instytucją.

Kolonje letnie T.U.R. Zarząd główny T.U.R. urządza dwutygodniowe kolonje nad Bałtykiem. Kolonje rozpoczynają się w trzech terminach: 15-go lipca, 1-go sierpnia i 15-go sierpnia. Koszta wynosić będą: bilet kolejowy (18 zł.) i trzy zł. dziennie za utrzymanie, mieszkanie i inne usługi kolonji. Mieszkać uczestniczy kolonji będą w namiotach. Urządzając kolonje zarząd główny chce proletarjatowi dać możność skorzystania przy małych kosztach z takiego odpoczynku, z jakiego korzystały dotąd jedynie sfery zamożne. Na kolonji poza kąpielami będą urządzane wycieczki na wybrzeże morskie. Przedpłatę w wysokości 20 zł. pobiera sekr. T.U.R. codziennie od 7 i pół do 8 i pół wieczorem.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. w poniedziałek teart letni (pod gmachem) w parku Staszyca daje po raz ostatni komedję Mannerta p. t. „Peg moje serce" z pp. Jarkowską, Halską, Michorowską, Leszczycem, Urbańskim, Ściborem i Magnuszewskim w rolach głównych. Podczas antraktu koncert orkiestry

Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę.

We wtorek wznowienie wesołej krotochwili Jastrzębca-Zalewskiego „Maskota" ze Zniczem w roli tytułowej.

Zgon prezydenta m. Krakowa

ś. p. Jana Kantego Fedorowicza.

Kraków, 13 lipca.

Agencja Wschodnia.

Dziś nad ranem zmarł w Krakowie prezydent miasta, Jan-Kanty Federowicz

Prezydentem został w dniu 6 marca 1918 r. Godność swą piastował do zgonu Oddał on wielkie usługi gminie. Ukończył szkołę realną w Krakowie, odbył studja handlowe w Pradze, a następnie w Paryżu. Był posłem na sejm krajowy, przez pewien czas zajmował stanowisko prezesa klubu pracy konstytucyjnej w sejmie polskim, Posiadał odznaczenie komandorskie „Odrodzenia Polski" i „Wielki Krzyż Komandorski Wielkiej Gwiazdy Rumuńskiej".

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie, we wtorek, o godzinie 10 rano.

Z gmachów miejskich powiewają czarne chorągwie. Przedstawienia we wszystkich teatrach zostały zawieszone. Dn. 14 bm. w południe odbędzie się posiedzenie żałobne rady miejskiej.

Zatarg w fabryce.

Robotnicy uwięzili fabrykanta.

Robotnicy, w liczbie 10 w kantorze fabryki firmy „Fuks", Piotrkowska 85, zażądali uiszczenia należności za parę dni.

Wobec otrzymania odpowiedzi odmownej, uwięzili oni właściciela fabryki na przeciąg 5 godzin.

Policja interwenjowała, poczem robotnicy rozeszli się do domów.



Zawody o mistrzostwo klasy C.

ELEKTROTECHNICY — ACHDUTH 4:3

Achduth prowadzi 2:0 na swą korzyść, później opada nieco na siłach.

Elektrotechnicy zyskują dwie bramki z pozycji spalonej.

Sędziował słabo p. Kowalski Al.

POGOŃ — H.K.S. 2:0.

H.K.S. ulega bardziej rutynowanemu przeciwnikowi.

Wyróżnili się środek pomocy oraz lewa strona ataku H.K.S.-u, u zwycięzcy środkowa trójka ataku i lewy pomocnik.

Sędziował p. Andrzejak.

P.T.C. I — G.M.S. 4:3 (2:2).

Klasa B.

Do przerwy gra równa, mimo, że P.T.C. prowadziło 2:0 na swą korzyść.

G.M.S z rezerwą.

Ostatnia minuta zadecydowała o zwycięstwie P.T.C.

CONCORDIA — BAR KOCHBA 4:0 (3:0)

Przedostatnie zawody Concordji o mistrzostwo nie należyły do zbyt interesujących. Wprost nie chiało się wierzyć, iż gra ta sama Concordia, która ostatniemi czasy zadziwiała wszystkich bardzo efektowną grą.

Zarząd K.S. Concordji powinien zwrócić na swą drużynę baczniejszą uwagę i uzupełnić wszelkie braki, w przeciwnym bowiem razie przejście do wyższej klasy tej drużyny stoi pod znakiem zapytania.

Niedzielny przeciwnik Concordji Ż.K.S. Bar-Kochba raz jeszcze udowodnił, że jego ambitna i nader ofiarna gra zasługuje ze wszech miar na uznanie.

Przebieg gry ospały.

Zwycięzca zyskuje już w 3 min. bramkę przez Gąsiorkiewicza II z podania Tusta. Następne minuty należą do Concordji, która zyskuje dalsze dwie bramki przez Gąsiorkiewicza I i Rakocza.

Po przerwie gra staje się chaotyczna, przyczem ataki Bar-Kochby były dla przeciwnika bardzo groźne.

Dwa ostre strzały odparował z powodzeniem bramkarz Concordji.

Ostatnią bramkę dla zwycięzcy uzyskał Palacz z karnego.

Na wyróżnienie zasługują obaj obrońcy i środkowy pomocnik Bar-Kochby.

W Concordji na wysokości zadania stała jedynie obrona.

Debiut środkowego napastnika Tusta, udał się w zupełności.

Sędziował słabo p. Śmiałkowski.

Zawody towarzyskie.

Ł.K.S. — WIDZEW 4:1.

Dzięki ambitnej grze, Ł.K.S. zyskuje zasłużone zwycięstwo.

Sędziował p. Wieliszek.

Ł.K.S. III — WIDZEW II 8:1.

Widzew rezerwowy przeciwstawił bardzo słaby opór zwycięzcy.

Sędziował p. Dancyger.

Łodzianie w Pabjanicach.

BURZA I — SIŁA (Łódź) komb. 3:2.

Siła występuje do zawodów z 3 graczami pierwszej drużyny, zwycięzca w komplecie.

Sędziował p. Cwillich starannie.

P.T.C. — KADIMAH (Łódź) 2:0.

AMATORZY (Łódź)—NESZCZ (Pab.) 5:1.

Amatorzy godnie zrehabilitowali swą zaszłoroczną porażkę (0:4) bijąc przeciwnika tym razem w wysokim stosunku.

Do gry przystępują obie drużyny w komplecie.

Przebieg mało zajmujący, toczy się z stałą przewagą Amatorów.

W 30 min. zachodzi przykry incydent. Lewy łącznik gości strzela bramkę, którą miejscowi nie chcieli uznać wobec czego sędzia p. Izbicki odgwizduje zawody.

Jednak po kilkuminutowych „pertraktacjach" sędzia p. Szaley, członek K.S. Burzy rozpoczyna grę.

W drugiej połowie zyskują miejscowi bramkę, strzeloną przez... obrońcę Amatorów.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli Altman 2, Rozenberg 2 (jedną z karnego) i Sztajnbok.

Na wyróżnienie zasługują: lewy łącznik i środek pomocy i lewa obrona miejscowych.

U Amatorów Gross w pomocy i Służewski, choć w drugiej połowie lekceważył nieco przeciwnika.

Sęddzia p. Szarley naogół dobry.

ZAWODY WARSZAWSKIE.

Warszawa, 13 lipca.

Legja — Warszawianka 2:2 (1:1).
Florisdorf — Polonja 6:3 (2:3).

ZAWODY LWOWSKIE.

Lwów, 13 lipca.

Hakoah — Hasmonea 6:1 (3:0).

ZAWODY KATOWICKIE.

Katowice, 13 lipca.

Zawody w piłkę nożną między klubem sportowym S.C.I. Katowice — Warta dały wynik 7:1 (5:0) na korzyść Warty. — Drużyna Warty grała bez Einbachera, Stalińskiego i Kozickiego. S.C.I. Katowice uzyskał jedyną bramkę honorową z rzutu karnego.

Kronika policyjna.

Zbrodnicze namiętności Ogłusza

wybuchły wczoraj w Marysinie.

Józefa Garncarska i Chaja Borus udały się na spacer na pole około Marysina.

Tam spotkał je niejaki Feliks Ogłusza Zielona 23, który wciągnął jedną z nich w żyto, usiłując dokonać na jej osobie gwałtu.

Na wszczęty alarm, zbiegli się ludzie, oraz posterunkowy, który aresztował Ogłuszę.

Ładna „poprawa zdrowia'

na Kolonjach letnich!..

W parku 3 Maja na półkolonjach uderzony został kamieniem 11-letni syn robotniczy Kazimierz Król w oko tak silnie, iż wypłynęło.

Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu dziecku pomocy, odwiózł je w stanie osłabionym do szpitala Anny-Marji

Dobrze się zasłużył społeczeństwu

a odepchnięty od pracy zażył sublimatu.

Zdemobilizowany osobnik, lat 24 (bez dowodów), przy ul. Przędzalnianej 118, w celu samobójczym zażył sublimatu.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu denatowi żołądka, odwiózł go w stanie osłabionym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

„Quo vadis" suficie?

Na głowę Marji Sienkiewicz.

W mieszkaniu przy ulicy Pomorskiej nr. 53 skutkiem zawalenia się sufitu uległa potłuczeniu w okolicy prawego podżebra służąca 28-letnia M. Sienkiewicz

W letnie lipcowe upały

strzeżcie się wściekłych psów!

W podwórzu przy ul. Karolewskiej 32, pokąsana została przez psa córka kolejarza, Helena Ciupińska.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy na stacji.

Tak długo zegarek chodził

aż nareszcie wyszedł...

Szlamowi Rozenblatowi (6-go Sierpnia 36) skradziono zegarek, wartości 20 miljonów marek.

Z wczorajszej smutnej kroniki.

Ci, którzy nagle opuścili ten padół płaczu.

Na rogu ul. Brzezińskiej i Sikawskiej zmarł nagle 50-letni robotnik Wojciech Łuczak. — Lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Trup zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

— Na starym cmentarzu ewangielickim zmarł żebrak niewiadomego nazwiska (nieposiadał bowiem żadnych dowodów).

KUPIS I JEGO KOCHANKA.

Zamieszkały przy ul. 28 p. Strz. Kan., Władysław Wrzosek zameldował, że służąca jego Natalja Hofman skradła mu z mieszkania pierścionek złoty z brylantem, wartości 800 zł.

Sprawczynię kradzieży, oraz jej kochanka Józefa Kupisa, zam. u dozorcy tegoż domu zatrzymano.

—:o:—

Walne zebranie Ł.Z.T.G.S. W dnia 23 lipca b. r. odbędzie się walne zebranie Ł.Ż.T.G.S. „Bar-Kochby". Zarząd wzywa się wszystkich członków do uregulowania zaległych składek członkowskich, w przeciwnym razie nie będą oni uprawnieni do wzięcia udziału w walnem zebraniu.

Sekretarjat przyjmuje składki członkowskie w poniedziałki i środy w Angielskiej Sali, Aleja I Maja 2.

Członkowie życzący sobie nadesłać na walne zebranie swe wnioski zechcą złożyć je pisemnie u sekretarza tow. p. J. Świętowicza (Cegielniana 57) do dnia 18 lipca b. r.

Teatr „SCALA" Krakowska operetka teatru „NOWOŚCI", dyr. Tad. Pilarski
Ostatnie 2 dni! — **Dziś i jutro!** Arcymelodyjna operetka w 3-ch aktach L. Falla.
Madame Pompadour

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych dla m. Łodzi niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w Łodzi dnia 21 LIPCA r. b. pomiędzy godz. 10-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się na pokrycie zaległych podatków sprzedaże z licytacji, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników różnych ruchomości, a mianowicie:

1) Blajwajsa A. i Brenzla S. przy ul Wschodniej № 14, meble.
2) Faubera N. przy ul. Nowomiejskiej 19. 40 szt. półwełnianej tkaniny.
3) Garfinkla B. i Rajsmana, przy ul. Wschodniej 15, gąbki i perfumy,
4) Herszkowicza A. i Gliksmana przy ul. Nowomiejskiej 21. 300 szt. płócienka,
5) Jakubowicza Salomona, przy ul. Nowomiejskiej 19, 30 sztuk płótna.
6) Kozenickiego Szmula, przy ul. Wschodniej 20, meble,
7) Wajsbluma L. przy ul. Wschodniej 22, meble.
8) Wajkselfisza Abrama przy ul. Wschodniej 15, szafa i kredens,
9) Zandbergów J. i M. przy ul. Wschodaiej 20, 200 koszul.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wyszczególnionych dłużników.

Łódź, dnia 12-go lipca 1924 r.

NACZELNIK URZĘDU:
(—) L. GUTOWSKI.

5095 1

Ostrożnie przy zakupnie obcasów gumowych „BERSON"



W ostatnich czasach pojawiające się
NASLADOWNICTWA
naszego pod względem JAKOŚCI i TRWAŁOŚCI niedoścignionego prawdziwego
OBCASA GUMOWEGO „BERSON",
zmuszają nas do skłonienia P. T. Publiczności, by przy zakupnie obcasów gumowych „BERSON" zwracała baczniejszą uwagę, oraz by stanowczo odrzucała wszelkie inne wyroby, które swem podobieństwem w wykonaniu obliczone są na wprowadzenie w błąd Publiczności.

Każdy prawdziwy obcas gumowy „BERSON" musi być zaopatrzony Rej. marką ochronną wedle niniejszej ryciny.

TRADE-MARK

4499

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podktków i opłat skarbowych dla m. Łodzi niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22-go LIPCA r. b. pomiędzy godziną 10-tą rano a 4 popołudniu odbędą się na pokrycie zaległych podatków sprzedaże z licytacji, zajętych u niżej wzszczególnionych dłużnikow różnych ruchomości, a mianowicie:

1) Diamanta Nachy, przy ul. Północnej 16, 2 maszyny pończosznicze
2) Frajmanów Chila i Arona, przy ul. Wschodniej 11, meble i dwa krajobrazy.
3) Goldfingera J., przy ul. Nowomiejskiej 20, pończochy,
4) Klebanowa E. Neumana, przy ul. Zachodniej 19, 150 kostjumów męskich,
5) Landaua Borucha, przy ul. Północnej 4, 32 sztuki półwełnianej tkaniny,
6) Przedborskiego Dawida, przy ul. Północnej 22, kredens kuchenny i otomana,
7) Raszewskiego Hersza, przy ul. Północnej 12, 30 kostjumów męskich półwełnianych,
8) Rozenberga Israela, przy ul. Zachodniej 18, 6 worków mąki pszennej, 1 worek fasoli, 1 worek grochu, 2 worki cukru i 50 klg. mydła,
9) Rozenbluma Józefa, przy ul. Północnej 6, 20 watowanych kołder,
10) Toporka L. W. i Frankusa L., przy ul. Nowomiejskiej 5, 550 tuzinów pończoch,

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wyszczególnionych dłużników.

Łódź, dnia 12-go lipca 1924 r.

NACZELNIK URZĘDU:
(—) L. GUTOWSKI.

5096 1

Koncesjonowany
zakład elektro-mechaniczny
INŻYNIER
Jakób Wanczakow Wanczak-Girej

Instalacja siły i światła.

Przebudowa i naprawa maszyn elektrycznych i transformatorów, samochodów, traktorów maszyn parowych, silników na ropę, naftę, olej gazowy, gaz ziemny i ssany.

Kompletne urządzenia wodociągów, wind osobowych i ciężarowych, pędni (transmisje), pomp zwykłych, tryplex'owych, wirowych.

Reparacja maszyn precyzyjnych i automatów.

4156-10 **Łódź, ul. Pańska 71.**

Dr. med.
BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-1

SOPOTY
Dr. med.
E. RACHMILEWICZ
ordynuje jak dawniej Haffnerstr. 2, choroby dzieci.

3 pokoje

z wszelkiemi wygodami natychmiast poszukiwane.

Oferty sub. „R. 32" w administracji „Republiki". 4566-10

SKLEP SPOŻYWCZY

na b. dogodnych warunkach **do sprzedania.**
Wiad.: ul. Gubernatorska 13
F. PAWLIKOWSKI.

POSZUKUJĘ
POKOJU

umeblowanngo z oddzielnym wejściem, możliwie niekrępującym. Szczegóły do omówienia. Łask. of. pod „A. B." do adm. „Republiki". 5056 3

??

Wszechświat i Człowiek

wielkie pięciotomowe bogato ilustrowane dzieło naukowe oraz

Encyklpedję Orgelbranda

SPRZEDAM

Obejrzeć można codziennie od 11—2 w Związku Drukarzy, Nawrot 20.

Dr. med.
Wł. Polakowski
ginekolog-akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113.
przyjm. od 5—6.

KOSZULE
w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca
K. Petersilge.
Piotrkowska 93.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowa (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

Dr. med.
J. Imich
Zawadzka 35
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjm. od 12—2 4—6 74—1

Leczniса

lekarzy specjalistów
Brzezińska 11.

Przyjmowanie chorych od 9—5 pp. oraz wizyty do domu. Zastrzykiwanie, elektryzacje, psychoterapja. Operacje Leczenie sztucznem słońcem górskim. Leczenie wad wymowy (jąkanie, bełkotanie). Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.) 340-

Porada 2 złote.

Dr. med.
Józef Szwajcer
akuszerja i chor. kobiece
Pomorska 7, tel. 2784
powrócił.
Przyjmuje codziennie 8 — 9 r., w poniedz., środy i piątki 5-6 pp.

Sprzedam
DOM
w centrum miasta z powodu wyjazdu. Bliższe informacje ulica Wólczańska 110 u p. Cylkiego.

OGŁOSZENIA drobne

JADĄC z Warszawy do Łodzi w niedzielę wieczorem o 7-ej zostawiono w wagonie III klasy jasne palto. Uczciwy znalazca proszony jest zwrócić takowe pod adresem Bracia A. i M. Kon Zielona 3 za znacznym wynagrodzeniem. 89

SANATORJUM i zakład wodoleczniczy D-ra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego L. 11. Choroby nerwów, serca żołądka i jelit reumatyzm, cukrzyca.

Zagubione dokumenty

Zgubiony został paszport niemiecki na imię Fajgli Gertner wydany w Łodzi. 5051—8

Potrzebne kelnerki i dziewczyny do kuchni. Mleczarnia (Cegielniana 10. 5079 3

Zaginęły dokumenty wojskowe, książeczka i karta demobilizacyjna na imię Andrzeja Pasternaka wydana w P. K. U. w Łodzi. 4975-3

NOWE DROGI

PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.
Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje utwory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:
:: :: **ŁODŹ, SIENKIEWICZA 53** :: ::

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.
Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.